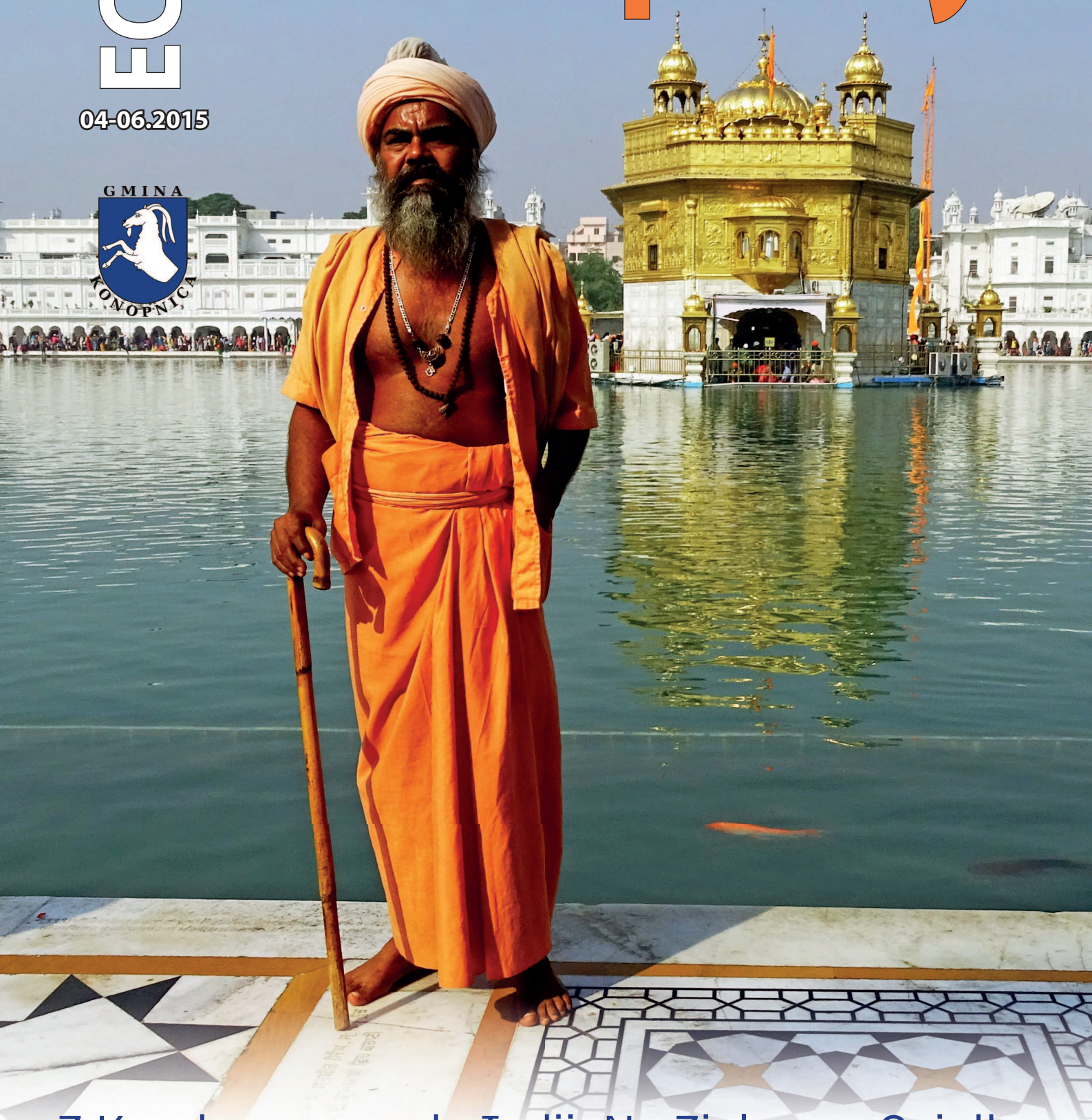


ECHO

04-06.2015

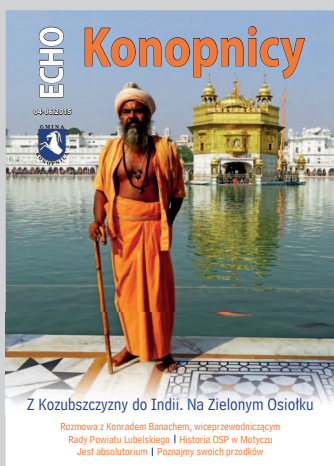


Konopnicy



Z Kozubszczyzny do Indii. Na Zielonym Osiołku

Rozmowa z Konradem Banachem, wiceprzewodniczącym
Rady Powiatu Lubelskiego | Historia OSP w Motyczu
Jest absolutorium | Poznajmy swoich przodków



Zdjęcie na okładkę
arch. Witolda Palaka

Echo Konopnicy
informator gminny

adres redakcji
Kozubszczyzna 127 a
21-030 Motycz

tel. 81 503 10 81, 503 10 19
fax 81 503 10 82

e-mail:
sekretariat@konopnica.eurząd.eu
promocja@konopnica.eurząd.eu
usc@konopnica.eurząd.eu

redaktor prowadzący:
Małgorzata Sulisz
kulturakonopnica@gmail.com
tel. 81 503 19 65, 669 804 010

Łamanie i druk:
drukarnia Standruk

Redakcja nie zwraca materiałów
nie zamawianych oraz zastrzega
sobie prawo do skracania artyku-
łów i zmiany ich tytułów.



for. Waldemar Sulisz

Więcej dla Gminy

Rozmowa z Konradem Banachem, wiceprzewodniczącym
Rady Powiatu Lubelskiego, sekretarzem gminy Konopnica

• Z jakiej rodziny się Pan wywo- dzi?

Moja mama jest inżynierem bu-
downictwa, natomiast tata, tak
samo jak dziadek - inżynierem
elektrykiem. Całe życie zaangażo-
wani byli w prace związane z bu-
downictwem i od małego nasią-
kłem atmosferą prac związanych
z tą branżą.

• Edukacja?

Pomimo predyspozycji do tego, by
wybrać Politechnikę Lubelską, w
ostatecznym rachunku wybrałem
politologię na Uniwersytecie Marii
Curie – Skłodowskiej w Lublinie.
Studia stanowiły motywację do
podjęcia pracy w publicznych służ-
bach zatrudnienia.

• Co po studiach?

W 2002 roku dostałem się na
staż do Starostwa Powiatowego w
Lublinie. Trafiłem do Wydziału
Organizacyjnego, pod skrzydła
Artura Walskiego, ówczesnego se-
kretarza. Następnie, pracowałem
w Wydziale Inwestycyjnym. W
dalszej kolejności, moja droga za-
wodowa poprowadziła mnie do
Krzczonowa, gdzie pracowałem na
stanowisku zastępcy wójta i zdo-
bywałem kolejne doświadczenia
do tego, by ostatecznie praco-
wać na rzecz Gminy Konopnica.
W Starostwie Powiatowym zdo-
byłem bardzo dużą wiedzę: od tema-

tyki organizacji spotkań, dożynek,
przez promocję powiatu, po duże
inwestycje. Właśnie zaczynały się
środki unijne i każdy się uczył, jak
się je pozyskuje i rozlicza. Pamię-
tam przygotowywanie projektu na
szpital w Bychawie. Miał ponad
300 kartek, należało złożyć go w
czterech egzemplarzach, a wyma-
gane były pieczętki za zgodność
z oryginałami na każdej stronie,
więc pracę kończyliśmy w nocy,
żeby ten wniosek poprawnie zło-
żyć.

• Na ile praca urzędnika jest pra- cą odpowiedzialną, na ile zespo- łową? Czy podejmował Pan takie decyzje, za które ręczył Pan sobą?

Wszystkie decyzje jakie podej-
muję są przeze mnie gruntownie
przeanalizowane, rozważam wszystkie
za i przeciw. W starostwie była to
praca zespołowa, to były zbyt duże
inwestycje, żeby brać to na siebie.
Wiadomo, że Starosta odpowiada
ostatni, podpisując się pod kolejną
decyzją. Naszym zadaniem zaś było
wszystkiego dopilnować, zgrać,
żeby było lege artis. W Krzczono-
wie zdobyłem doświadczenia na
samodzielnym stanowisku, a rok
później, w roku 2008 Wójt Mi-
rosław Żydek zaproponował mi
funkcję swojego zastępcy. Moje
zadania dotyczyły inwestycji i pro-
gramów pomocowych. W tym
czasie stworzyłem nowy regulamin

Waldemar Sulisz
kulturakonopnica@gmail.com

W tym numerze Echa Konop-
nicy przedstawiamy sylwetkę
osoby, która z ramienia
Urzędu Gminy, zajmuje się
szeroko pojętą tematyką
inwestycji w Gminie Konopni-
ca. Jak wyglądała jego droga
zawodowa i czego pragnie
dla konopnickiej społeczno-
ści? Zapraszam do lektury.

organizacyjny, ale nadal dużo się musiałem uczyć.

• Jakiej gminy się Pan uczył?

Gminy, która ma olbrzymi potencjał! Gminy bogatej w ludzi, którzy tworzą jej klimat i sprawiają, że cały czas się rozwija. Gminy, z jednej strony miejskiej, a z drugiej wiejskiej – co też jest następnym plusem. Z kolei, stoją przed nami nowe, trudne wyzwania - budowa „dziewiętnastki”, przebudowa linii kolejowej i obwodnica. Nie można też zapominać o małych inwestycjach takich jak przebudowa lokalnych dróg, kanalizacja i wodociągi. Mam nadzieję, że pomimo pewnych trudności spełnione zostaną oczekiwania mieszkańców co do komfortowego życia w gminie.

• Jakie to trudności?

Przykład? Jestem po spotkaniu w Stasinie. Budimex wywozi ziemię. Ma zakaz poruszania się po naszych drogach, chyba, że przejmie od nas drogę i ją później przebuduje. Daliśmy na to zgodę. Natomiast mieszkańcy protestują. Bo się kurzy, bo inni kierowcy tam za szybko jeżdżą, bo sąsiedzi sobie nasypują ziemi. Mieszkańcy, którzy mają niecki i przez to trudności w uprawie ziemi, chcieli częściowo wyrównać swoje tereny przy pomocy ziemi z wykopów pod obwodnicę. Powstało ognisko zapalne. Dziś wywóz ziemi jest najbardziej newralgiczną sprawą w budowie obwodnicy. Nie da się uniknąć wywozu ziemi, nie da się uniknąć rozkopanych dróg. Taki stan potrwa do wiosny 2016 roku, kiedy mają być wybudowane wiadukty, co odciążą sytuację na drogach. My będziemy jeździć wiaduktami, a praca będzie się odbywać pod nimi. Obwodnica ma być skończona w listopadzie 2016 roku, ale tego nie da się przewidzieć do końca. Z największym niepokojem patrzę na prognozy zapowiadające deszcze.

• Co z przejazdem kolejowym koło SAS-a?

Na szczęście zostaje po staremu. PKP planuje zamknąć pierwszy przejazd w Motyczu. Długo trwa projektowanie, ponieważ brakowało konsultacji z nami, co w następstwie doprowadziło do ko-

nieczności przeprojektowywania dokumentacji.

• Będziemy poprawiać drogi?

Jest taki plan i jest to moje marzenie, żeby zrobić to od drogi na Nałęczów do hotelu Jedlina, od Jedliny do góry, do Urzędu Gminy. I od Urzędu Gminy przez Kozubszczyznę i Motycz do Miłocina, do nowego asfaltu. Mam nadzieję, że na 700 lecie Motycza w 2017 roku, ten plan się powiedzie.

• Będą światła koło kościoła w Konopnicy?

Rozpoczęły się już prace choć jako gmina nie jesteśmy entuzjastami takiego rozwiązania technicznego.

• Dlaczego?

Czerwone światło na skrzyżowaniu spowodują gigantyczne korki na al. Kraśnickiej w obie strony. Te światła powinny być wykonane już 8 lat temu. Tak naprawdę naszym mieszkańcom zaczęły służyć po zakończeniu budowy obwodnicy i drogi wojewódzkiej 747, kiedy dzisiejsza 747 stanie się drogą o znaczeniu lokalnym.

• Co jest ważniejsze? Inwestycja w infrastrukturę, czy w ludzi?

Brakuje nam infrastruktury drogowej. Co z tego, że zrobimy strefy i podstrefy ekonomiczne, skoro inwestor nie będzie miał jak tam dojechać? Musi być kanalizacja, woda, prąd. Najpierw trzeba uzbroić teren, potem planować inwestycje. Musimy mieć także dobry plan rozwoju przestrzennego, a przy dzisiejszej ustawie o odrodleniu - plan jest rzeczą bardzo trudną, czasem wręcz nie-realną. Pracujemy nad planem na Marynin i Tereszyn już trzeci, czwarty rok, a w Ministerstwie nie ma mowy o odrodleniu ziemi pod budowę domów jednorodzinnych i działalności gospodarczej. To jak mamy mówić o budowie stref ekonomicznych?! Ludzie są najważniejszą inwestycją, dlatego wszystkie inwestycje są robione dla mieszkańców.

• Dziś jest Pan wiceprzewodniczącym Rady Powiatu. Czy jest Pan w stanie wywalczyć dla naszej gminy więcej? I być naszym ambasadorem w powiecie?

Jestem niezmiernie wdzięczny mieszkańcom za możliwość uczestniczenia w pracach Rady Powiatu. Jest to dla mnie kolejny krok, który pozwala mi na naukę i rozwój. Mam nadzieję, że uda mi się więcej, a nawet dużo więcej wywalczyć dla gminy Konopnica. I dla jej mieszkańców. Wiem na co stać powiat i na co stać gminę, mając dwa dokumenty budżetowe i mając wpływ na obydwie. Jesteśmy po rozmowie na temat chodnika na Lipniaku i mam nadzieję, że nadal będzie kontynuowany. Mam kosztorys na tak długo wyczekiwany chodnik w Uniszowicach, od ulicy Nałęczowskiej do remizy. Marzę o tym, żeby zrobić wspomniany już, 11 kilometrowy ciąg drogowy. Gdyby to się udało zrealizować, byłoby to naprawdę dużo! Zostaną nam wtedy do remontu 3 drogi powiatowe, warto w tym miejscu wspomnieć, że wszystkie dotychczasowe i planowane inwestycje powiatowe realizowane są z co najmniej 50% wsparciem gminy Konopnica. Mam również nadzieję, że będą miał duży wpływ na przyszłoroczny budżet powiatowy.

• Za nami sesja absolutoryjna?

Cieszę się z jej pozytywnego przebiegu z tego, że w gminie Konopnica mamy zgodę w Radzie. Bywam na sesjach różnych gminach. Nie zawsze wygląda to tak jak w naszej. Rada udziela absolutorium wójtowi, ale za kształt budżetu oraz jego realizację odpowiadają również radni, mogą zgłaszać poprawki i zmiany do budżetu. Absolutorium przegłosowano jednogłośnie, jest zgoda, można iść do przodu.

• Marzenia?

Na terenie naszej gminy mamy około 30 hektarów gruntów będących w posiadaniu Agencji Rynku Rolnego. W większości mieszczą się w okolicach hotelu Jedlina. Mam nadzieję, że uda nam się przejąć część tych gruntów.

• W celu?

W celu wybudowania w tamtym miejscu Domu Pomocy Społecznej czy domu opieki dla osób starszych. Marzy mi się także w tamtym miejscu park rekreacyjny z basenem, żebyśmy nie musie-

li jechać nad zalew, ale mieli coś swojego. Niech to będzie płatne dla gości, bezpłatne dla mieszkańców gminy. Istnieje nie zagospodarowany teren po dawnej tuczarni w Radawcu, niestety nie nasz. W tamtym miejscu można wybudować także centrum konferencyjne. Może tam warto przenieść nasz ośrodek zdrowia i powiększyć go o miejsca na zabiegi rehabilitacyjne.

• A zabytkowy dworzec kolejowy stacji Motycz?

Czekamy na przekazanie budynku. Jeśli tak się stanie, będziemy pozytywnie wpływać na jego rewitalizację. Marzy mi się także szynobus, który by zabierał mieszkańców Konopnicy, Nałęczowa do Lublina lub na lotnisko w Świdniku. Wsiadamy w szynobus, jedziemy na lotnisko. Wsiadamy w samolot i lecimy na weekend do Gdańska. I odwrotnie, moglibyśmy takim szynobusem pojechać na kawę i spacer do Nałęczowa.

• Kiedy spełnią się Pana marzenia, to co dalej. Jakże działania?

Na pewno trzeba inwestować w wykształcenie młodych ludzi. Mamy wyremontowane remizy, możemy myśleć tam o dodatkowych zajęciach dla młodzieży. Powinniśmy zrobić targ konopnicki z prawdziwego zdarzenia, po drugiej stronie kościoła. Taką drugą Elizówkę dla tej części Lublina. Wtedy spokojnie moglibyśmy być konkurencją dla Tesco i Selgro. W styczniu wchodzi w życie ustawa o sprzedaży bezpośredniej przez rolników - myślę, że targ konopnicki z bezpośrednią sprzedażą od rolników cieszyłby się dobrym wzięciem. Przed nami dobre dni dla amfiteatru, kiedy go doposażymy w technikę świetlną - możemy realizować coraz odważniejsze pomysły, a amfiteatr z bardzo aktywnym „Domem Kultury” - tworzy już poważną całość.

• Czy Konopnica może stać się w przyszłości dzielnicą Lublina?

Wolałbym, żeby przyległa część Lublina stała się częścią Konopnicy. ■

Sesja absolutoryjna

W dniu 22 maja 2015 roku odbyła się sesja Rady Gminy Konopnica. Na sesję przybyli: Mirosław Żydek, wójt Gminy Konopnica, Anna Olszak, zastępca wójta, Konrad Banach, sekretarz Gminy, wiceprzewodniczący Rady Powiatu, Marta Skulimowska, skarbnik Gminy oraz radni i sołtysi.

Wójt Mirosław Żydek przedstawił sprawozdanie z wykonania budżetu za 2014 rok. Radni jednogłośnie przyjęli sprawozdanie i udzielili wójtowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2014 rok.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Duda w imieniu własnym i Rady pogratulował Wójtowi jednogłośnie absolutorium i życzył kolejnych owocnych lat pracy.

Drogi

Prowadzone są inwestycje drogowe m.in.

- zakończono przebudowę drogi wewnętrznej w osiedlu Konopnica
- trwają prace budowlane przy przebudowie drogi gminnej Nr 106977 w Radawcu Małym, oraz drogi wewnętrznej w Konopnica „Pietrzakowizna”,
- kilka dni temu zostały podpisane kolejne umowy : na przebudowę drogi wewnętrznej w Uniszowicach i modernizację drogi granicznej Stasin Zemborzyc Podlesne

Trwa budowa chodnika przy drodze gminnej 106965 L na odcinku od Szkoły Podstawowej w Zemborzycach Tereszyńskich do drogi powiatowej „Tatarówki”

W ramach inwestycji dotyczących oświetlenia dróg trwają prace budowlane przy budowie drogi gminnej Nr 106965 L Zemborzyc Tereszyńskie oraz drogi gminnej Nr 106939 L w Motyczu Józefinie.

Jest absolutorium

Komentuje Mirosław Żydek, wójt gminy Konopnica



• Cieszy się pan z udzielonego absolutorium?

Tak, wiem, że gdy Rada mówi: Wójt, dobrze pracowałeś, udzielamy Ci absolutorium, ocenia mnie, moich pracowników i współpracowników. Ocenia również siebie oraz zaangażowanie sołtysów. I choć z ustawy wynika, że jest to absolutorium dla wójta, to dotyczy ono całego zespołu, na który składa się Rada, wójt, pracownicy gminy i sołtysi. Bez nich nie da się zrealizować zadań, które stawia się na początku roku.

Cieszy serce, że 9 raz absolutorium jest „do zera”, bo nie było ani głosu wstrzymującego się, ani głosu przeciwników. Co nie jest rzeczą powszechną, czego mamy przykład w gminach sąsiednich, w powiecie i województwie. Mam ogromną satysfakcję i z serca dziękuję.

• Czy taka satysfakcja daje siłę do pracy na kolejny rok?

Tak, daje większą motywację. Tym bardziej, że wciąż powtarzam, że nie przyszedłem sobie tu posiedzieć. Przyszedłem, żeby zrealizować cele, które założyłem sobie na początku pracy. I te cele sukcesywnie i systematycznie realizuję.

Dobry kierunek obrałem. Potwierdza to wzrastające poparcie dla mojej osoby przy kolejnych wyborach. Oraz fakt, że obecna Rada Gminy Konopnica i dwie poprzednie - aprobowali takie

kierunki rozwoju gminy. Zawsze da się powiedzieć, że można było szybciej, bardziej dynamicznie. Ale to może stwarzać pola konfliktu. Trzeba zawsze ważyć decyzje, żeby rozwój był płynny, równomierny, całościowy. Oraz, żeby powodował jak najmniej punktów zapalnych i konfliktów.

• Niemcy mają piękną infrastrukturę nie dlatego, że ona sprzyja rozwojowi, ale dlatego, że są bogaci - mówił w Radiu TOK FM prof. Marek Kozak z UW. Naukowiec przekonuje, że przeznaczanie unijnych środków na drogi i budynki to samobójczy pomysł. Co mamy o tym sądzić?

Pan profesor nie odkrył niczego nowego. Wiemy, że każda infrastruktura, którą się buduje, przede wszystkim generuje koszty. No bo cóż może generować wybudowana przez gminę droga? Droga poprawia komfort komunikacyjny dla mieszkańców oraz przyjezdnych, ale jednocześnie generuje koszty dla budżetu gminy. Wybudowanie domu spotkań, szkoły, naszego amfiteatru - generuje koszty. Należy się zastanowić, ile jeszcze jesteśmy w stanie wybudować takich przedsięwzięć, które będą generować koszty. Bo jeśli budujemy kanalizację, to najpierw są koszty, później dochody. Wodociąg: koszty i dochody. Trzeba także pamiętać, że budowa każdej infrastruktury przysparza dochodów każdemu podmiotowi zaangażowanemu w

budowę konkretnego zadania. Bo to będą projektanci, ich rodziny z tego żyjące, hurtownie, producenci materiałów, wykonawcy, podwykonawcy, stacje paliw, rafinerie - i tak dalej. Na czas budowy są to ognia połączone. I teraz najważniejsza sprawa, o której powinien pamiętać autor cytowanej wypowiedzi.

• Jaka?

Taka, że gdybyśmy zdecydowali, że tu w Polsce wschodniej nie budujemy dróg, kolei, lotniska, nie budujemy infrastruktury teleinformatycznej, tylko skupimy się na tym, jak tu pomóc przedsiębiorcom, żeby wybudowali zakłady pracy - to kto tu przyjdzie z kapitałem? Jeśli nie będzie mógł przyjechać, przylecieć? To się nie da tak. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że jako Lubelszczyzna mamy potężne zasoby infrastrukturalne. Jeszcze przez długie lata będziemy mówili o braku dostępności do dobrych dróg, kanalizacji, wodociągów, światłowodów na Lubelszczyźnie. Więc wypowiedź prof. Marka Kozaka trzeba składować tak: Ma rację, ale nie do końca.

• Weźmy przykład. Mamy teren po tuczarni. Możemy wybudować tam boiska, stadion, czy tereny rekreacyjne. Ale możemy zdecydować się na mały park technologiczny, w którym mieszkańcy stworzą sobie miejsca pracy?

Co z tego, że zrobimy park technologiczny, jak nie będzie możliwości dojazdu do niego? Nie będzie stacji wodociągowej, ani kanalizacji. Musimy rozwijać się w kierunku innowacyjności, myśli technologicznej, logistyki, ale zawsze musimy zacząć od zbudowania solidnego fundamentu. Czyli nowoczesnej infrastruktury. Trzeba to wszystko dobrze wyważyć.

Wyniki w sprawdzianie ucznia kl. VI zorganizowanego przez CKE



**CENTRALNA
KOMISJA
EGZAMINACYJNA**



Sprawdzian uczniów klasy VI został przeprowadzony w dniu 01 kwietnia 2015 r. Składał się z dwóch części. Obie części były przeprowadzone w formie pisemnej. Do sprawdzianu w Polsce przystąpiło 344 749 uczniów, a w województwie lubelskim 19 437, w Gminie uczniowie ze szkół podstawowych w Stasinie, Konopnicy, Radawcu Dużym, Motyczu, Zemborzycach Terezyńskich. Tegoroczni szóstklaści napisali sprawdzian w nowej formule - podzielono go na dwie części. Do tej pory egzamin nie był dzielony. Miał charakter ponadprzedmiotowy, sprawdzał opanowanie przez ucznia umiejętności: czytania, pisania, rozumowania, korzystania z informacji i wykorzystywania wiedzy w praktyce.

• Część 1. zawierała zadania z języka polskiego i matematyki.

• Na rozwiązanie wszystkich zadań w arkuszu przewidziano 80 minut.

• W niektórych zadaniach szóstklaści wybierali jedną poprawną odpowiedź, a w innych – samodzielnie ją formułowali, np. pisali opowiadanie albo zapisywali rozwiązanie zadań z matematyki.

• Część 2. zawierała zadania z języka obcego nowożytnego. Był to język, którego uczeń uczył się w szkole jako przedmiotu obowiązkowego.

• Na rozwiązanie wszystkich zadań w arkuszu przewidziano 45 minut.

• We wszystkich zadaniach szóstklaści wybierali jedną poprawną odpowiedź.

Wyniki tegorocznego sprawdzianu pokazują, że uczniowie dobrze poradzili sobie z zadaniami z języka polskiego wymagającymi wyszukania w tekście informacji wyrażonych wprost i pośrednio. Z matematyki wykazali się między innymi umiejętnościami

opisywania części danej całości za pomocą ułamka na podstawie informacji przedstawionej graficznie. Uczniowie przystępujący do sprawdzianu z języka angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego oraz hiszpańskiego najlepiej poradzili sobie z rozwiązaniem zadań sprawdzających rozumienie ze słuchu.

Wyniki osiągnięte przez uczniów mogą świadczyć o właściwej polityce oświatowej w gminie, prowadzonej przez Radnych Gminy i Wójta Gminy Konopnica. Gratulujemy Dyrektorom i Nauczycielom osiągniętych wyników.

	Sprawdzian - część pierwsza		Języki obce
	Język polski	Matematyka	Język angielski
	% % pkt	% pkt	% pkt
Gmina	73,7	69,8	77,5
Powiat	73,0	61,0	76,8
Województwo	73,0	60,4	76,3
Kraj	73,0	61,0	78,0

Średni wynik procentowy szkół podstawowych gminy Konopnica na tle wyników uczniów, powiatu, województwa, kraju.

Na podstawie: http://cke.edu.pl/images/_SPRAWDZIAN/OD_2014/Informacje_o_wynikach/20150529_SPRAWDZIAN_2015_Wst%C4%99pne_informacje_o_wynikach.pdf

Spotkanie z poetą

12 czerwca w Szkole Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu odbyło się jedno ze spotkań autorskich, które od wielu lat są organizowane przez Bibliotekę Publiczną Gminy Konopnica. W tym roku naszym gościem był poeta, bajkopisarz i tłumacz, Zbigniew Dmitroca. Przywiózł on ze sobą swą magiczną walizkę, czyli „Teatrzyk jak się patrzy”. A w walizce bohaterowie wierszyków... ptaki, raki, kotki,

żaby, ryby, pszczoły, misie i cebula z czosnkiem. Naszemu gościowi, autorowi m.in. bardzo ciekawych wierszy o zwierzętach czy czarownicach, potrzebni byli asystenci, więc z ponad setki dzieci było w czym wybierać. Oprócz naszych motyckich gospodarzy, w spotkaniu udział wzięli także uczniowie ze Szkół Podstawowych: w Konopnicy, Stasinie i Zemborzycach. Wszystkim serdecznie dziękujemy za udział w spotka-



niu autorskim, „przyjeźdnym” za dotarcie, zaś gospodarzom za gościnę i wszelką pomoc organizacyjną.

Magdalena Tomasiak



Spotkanie konsultacyjne LGD z mieszkańcami

Dzięki funduszom z LGD Kraina wokół Lublina w Gminie Konopnica zrealizowano łącznie 25 projektów na blisko 1,5 mln złotych. Powstały 4 miejsca pracy, 3 place zabaw, 9 projektów dotyczących turystyki, 1 skatepark, zmodernizowano lub wyposażono 3 świetlice, 1 amfiteatr i wiele innych.

W remizie OSP w Radawczuku Drugim w dniu 22 kwietnia br. odbyło się spotkanie konsultacyjne z mieszkańcami gminy, którzy w formie warsztatów wspólnie zastanawiali się nad istotnymi działaniami w naszej gminie. Tematami spotkania były: aktywność społeczna, infrastruktura, przedsiębiorczość oraz zasoby kulturowe. Wyniki warsztatów były pomocne do zbadania potrzeb i oczekiwań mieszkańców gmin wchodzących w skład obszaru naszej Lokalnej Grupy Działania. Było to niezbędne do określenia celów i działań, które są zawarte w Lokalnej Strategii Rozwoju - dokumencie, który umożliwi ubieganie się o środki zewnętrzne z przeznaczeniem na rozwój lokalny.

Dziękujemy mieszkańcom za aktywny udział w konsultacjach, a paniom z KGW dziękujemy również za prezentację tradycyjnych potraw kulinarnych.



Z Kozubszczyzny do Indii. Na Zielonym Osiołku



Kultowy Royal Enfield 350 sapał pod ciężarem dwójki podróżników, pnąc się po niebezpiecznej drodze z Manali do Leh, serca górskiej krainy Ladakh. To był początek wielkiej podróży z Kozubszczyzny do Indii.

Waldemar Sulisz
kulturakonopnica@gmail.com

Z wykształcenia psycholog. Z pasji podróżnik. Trzy lata temu zaczął podróżować motocyklem po Himalajach. - Zabrałem 16 letniego syna na roczny wypad. Mieszkaliśmy wówczas w Australii - mówi Witold Palak. Siedziemy przy zielonej herbacie w jego obecnym domu. W Kozubszczyźnie. Z synem przez 3 miesiące przejechali kawał Himalajów w Indiach, zobaczyli Nepal i polecili do Australii.

Gdy podróżował z synem nie wszystko udało się zobaczyć. W kolejną podróż, w ubiegłym roku - wyruszył z Dorotą Wójcikowską. Podróż z synem i podróż z Dorotą - odbyli na kultowych motocyklach Royal Enfield 350. - To jest motocykl produkowany w Indiach, łatwo naprawialny. Ma jeszcze jedną cechę, ostrzega zanim stanie na amen - śmieje się Wiktor Palak.

Obieżyświat

Dwa lata mieszkał w Indiach. Rok w Nepalu. W Stanach kilka miesięcy. Pięć lat w Singapurze. - Trochę mniej po świecie porzucało. W Kozubszczyźnie mieszkam od 5 lat, z Dorotką dwa - mówi Witold Palak.

Skąd ta Kozubszczyzna?

Tu na podwórku jeszcze 8 lat temu stały resztki domu, który był pozostałością dworu hrabiego Kozubskiego. I ten dwór tak się zmniejszał i zmniejszał. Mój dziad czy pradziad wszedł w posiadanie tego majątku - relacjonuje Palak. Zamyśla się. - Z tego miejsca brat ojca Jan po wojnie wsiadł na motocykl i zatrzymał się w Londynie. Gdzieś to podróżowanie ma motorze mam w genach.

Podróż

Jest 15 lipiec 2015 rok - Zaczynamy z grubej rury. Lecimy do Indii. Po przylocie włączam internet i okazuje się na na tej samej trajektorii lotu Ukraińcy zestrzelili samolot linii lotniczych z Malezji. Lecieliśmy godzinę wcześniej - mówi podróżnik z Kozubszczyzny.

Przepaść

Do Manali dojechali autobusem. Tam musieli sobie poszukać środka komunikacji. Kupili dwa motocykle Royal Enfield 350. Zaczęli szykować się do wyjazdu w góry. Pojechali na próbę w krętą trasę. Witold w lusterku zobaczył, jak Dorota przecina drogę, niżej jest potężne urwisko. Zgroza. Rzucił motor, pobiegł na miejsce. Relacjonuje Pani Dorota:- Jecha-

liśmy z górki. Przed sobą miałam riksę. Jadę wolniutko. Ona przyspiesza. Ja na hamulce. Hamulców brak. Riksarz się zatrzymał. Jak go ominąć. Rogiem mocowania na bagaż zaczepiłam o błotnik rikszy. Wyrzuciło mnie po skosie w kierunku przepaści. Uderzyłam w kamień. I poleciałam w przepaść. Pociągnęłam za sobą motor. I zawisłam na urwiskie skalnym. Nad przepaścią.

Zbiegowisko, telefony, liny. Udało się Dorotę uratować. Noga skrzycona, staw kolanowy spuchnięty, podróż znów opóźniona o dwa tygodnie. Podjęli decyzję: Jedziemy na jednym motocyklu. Załadowali bagaże, obładowani do granic niemożliwości. Ruszyli. Kierownicą rzuca. Nie da się jechać. Jakoś z góry ruszyli, rozpedzili motor. - Sapał pod górę, stawał. Nie chciał zapalić. Jak go kopnąłem, sprzeciwił się jak osioł. Został Zielonym Osiołkiem. Naszym kochanym osiołkiem - śmieje się Witold. - Kochany, tylko nie wolno było się zatrzymać. Bo wtedy się uparł i koniec jazdy - dodaje Dorota.

Refleksja

Żadne słowa nie oddadzą klimatu podróży, poszczególnych scen, wizyt w klasztorach buddyjskich, wizyt u miejscowych plemion, w tym spotkania z Nomadami, udziału w weselu, ceremonii pogrzebowej, paleniu zwłok.

Nic nie odda smaku potraw przygotowywanych w garnku za pomocą grzałki. Ani smaku ryby pieczonej na kamieniu.

Nic nie odda smaku wolności i wiatru we włosach.

Dlatego odliczają godziny do kolejnej wyprawy. ■



Piknik Rodzinny w SP w Radawcu Dużym

Dnia 1 czerwca br. w SP w Radawcu Dużym odbył się Piknik Rodzinny. Hanna Szymańska, dyrektor szkoły bardzo serdecznie powitała zebranych gości, rodziców, uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły. Uroczystość rozpoczęli uczniowie kl. I a pod kierunkiem wychowawczynie Renaty Wojtaszko, prezentując program artystyczny z okazji Dnia Matki i Ojca. Następnie rozpoczął się wesoły festyn rodzinny, który prowadziła nauczycielka Anna Stręciwilk.

Dzieci wraz z rodzicami wzięły udział w konkursach i zabawach sportowych. Pod kierunkiem nauczycieli: Liliany Bator i Marcina Łaty uczniowie klas IV-VI wystąpili z pokazem-karaoke. W międzyczasie dzieci wraz z rodzicami piekły na ognisku kiełbaski, które zakupione zostały z funduszy dożywiania szkolnego. Podziękowania przekazujemy paniom z obsługi i kuchni za pomoc w przygotowaniu poczęstunku.

Szczególne podziękowania składamy Radzie Rodziców za zakup słodczych i balonów. Dziękujemy pani Annie Czerwicz i uczennicom z Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika w Bełżycach za przygotowanie atrakcji na naszą uroczystość - malowanie twarzy dzieciom i wykonywanie różnych form przestrzennych ze skręcanych balonów.

Piękna słoneczna pogoda sprawiła, że festyn w nowym ogrodzie szkolnym był bardzo udany. Dzieci były szczęśliwe, okazywały szczerą radość i zadowolenie.



Rodzina

Co można dostać za jeden uśmiech, czyli parafialny Dzień Dziecka 2015

W niedzielę, 7 czerwca 2015 r., duszpasterze parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Konopnicy wraz z oddziałem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży „Paruzja” działającego przy parafii, po raz kolejny zorganizowali Parafialny Dzień Dziecka. Wśród wielu atrakcji, jakie organizatorzy zapewnili licznie przybyłym na festyn dzieciom szczególnie dużą popularnością cieszyły się dmuchane place zabaw – zarówno zjeżdżalnia, jak i byk-rodeo oblegane przez cały czas trwania festynu. Dodatkowo wszystkie dzieci uczestniczące w festynie miały możliwość konnej przejażdżki, uczestnictwa w licznych konkursach i zabawach, pokazie straży pożarnej, wysłuchania dwóch koncertów, przejechania się zabytkowym motorem, uczestnictwa w rajdzie rowerowym, malowa-

niu twarzy i wielu, wielu innych atrakcji jakie tego dnia były przygotowane dla wszystkich naszych najmłodszych parafian. Nikt nie był głodny w czasie trwania festynu, ponieważ dla wszystkich cały czas dostępny był poccorn i wata cukrowa, zapiekane kanapki, na każdego czekał też kawałek pysznej pizzy, kiełbasa z grilla i świeży sok owocowy. A wszyst-

kie te atrakcje były dostępne dla każdego dziecka dosłownie za... jeden uśmiech! Jeszcze raz dziękujemy wszystkim dzieciom za wyjątkowo liczne przybycie na Parafialny Dzień Dziecka, młodzieży z KSMu za pomoc w jego organizacji i mamy nadzieję, że widzimy się znowu na początku czerwca przyszłego roku. ■



fol. arch. szkoły (2)

Gminne zawody sportowo - pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych



W dniu 7 czerwca 2015 r. odbyły się Gminne zawody sportowo-pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych. W zawodach wzięły udział męskie drużyny ze wszystkich jednostek OSP gm. Konopnica oraz po raz pierwszy drużyna kobiece z OSP Radawiec Duży (łącznie 12 drużyn). Tego dnia pogoda dopisała (temp. 30 stopni Celsjusza). W bojowych nastrojach strażacy przystąpili do zawodów.

Po dwóch konkurencjach, sztafecie i ćwiczeniu bojowym wyłoniono zwycięzców zawodów w poszczególnych kategoriach. W kategorii mężczyzn jednostki zajęły następujące miejsca:

I – OSP Pawlin, II – OSP Radawiec Duży, III – OSP Kozubszczyzna, IV – OSP Uniszowice, V – OSP Tereszyn, VI – OSP Szerokie, VII – OSP Motycz, VIII – OSP Konopnica, IX – OSP Motycz Leśny, X – OSP Zemborzyce Tereszyńskie – nie ukończono konkurencji, X – OSP Radawczyk Drugi – nie ukończono konkurencji.

Zwycięzca zawodów – jednostka z OSP Pawlin uzyskała następujące czasy: w sztafecie – 61,98 s i w ćwiczeniu bojowym 37,91 s (łącznie czas 99,89 s). W kategorii kobiet drużyna OSP z Radawca Dużego dopingowana silnie przez zgromadzoną publiczność ukończyła sztafetę w czasie 80,60 s i ćwiczenie bojowe w czasie 57,57 s. Wójt Gminy Mirosław Żydek ufundował uczestnikom zawodów puchary, nagrody i dyplomy, które wręczył Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Konopnicy Jerzy Sieńko. Wszyscy strażacy otrzymali ekwiwalenty za udział w szkoleniu (zawodach OSP). Dobra pogoda i udział w zawodach 30 drużyn męskich i 2 kobiecych z 3 gmin sprzyjały sportowej rywalizacji. Zawody sędziowała komisja z PSP z Bełżyc.

Gratulujemy wszystkim strażakom zdobytych miejsc, a kobiece drużyny zachęcamy do liczniejszego uczestnictwa w przyszłym roku.

Na zawodach gminnych OSP odbyła się również konkurencja musztry, która jednak nie była wliczana do wyników zawodów. ■

Jerzy Wójtowicz



fol. Paweł Pietras

Rywalizowali o „Puchar Wójta Gminy Konopnica”

W dniu 17 kwietnia 2015 r. na terenie Szkoły Podstawowej w Stasinie po raz kolejny odbyły się zawody sportowe tenisa stołowego o „Puchar Wójta Gminy Konopnica” w kategorii dziewcząt i chłopców. Na starcie stanęło kilkudziesięciu zawodników ze szkół podstawowych z terenu gminy Konopnica: Radawca Dużego, Zemborzyc Tereszyńskich, Konopnicy i Stasina. Uczestnicy zawodów sportowych zaprezen-

wali bardzo wysoki poziom umiejętności sportowych.

W kategorii dziewcząt zwyciężyła Milena Kruk ze Szkoły Podstawowej w Zemborzycach Tereszyńskich (opiekun mgr Monika Dąbrowska - Kuzioła), II-gie miejsce zajęła Anna Sito, III-cie, Monika Gorbaniuk obie ze SP w Konopnicy (opiekun Elżbieta Rekucka), IV miejsce Patrycja Sieńko SP Zemborzyc Tereszyńskie, V miejsce Natalia Bielak ze

SP w Konopnicy (opiekun Elżbieta Rekucka).

W kategorii chłopców zwyciężył Adam Klimek, II-gie miejsce zajął Dominik Gąska obydwaj ze Szkoły Podstawowej w Zemborzycach Tereszyńskich (opiekun mgr Monika Dąbrowska-Kuzioła), III-cie miejsce przypadło Janowi Pieczonze ze SP w Konopnicy (opiekun Elżbieta Rekucka), IV miejsce zajął Jakub Kołacz (SP Zemborzyc Tereszyńskie), V Antoni Misztal ze SP w Stasinie (opiekun mgr Tomasz Podgórski).

Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe puchary i dyplomy, które w imieniu Wójta Gminy Konopnica Mirosława Żydka wręczył Sekretarz Gminy Konrad Banach oraz Dyrektor Szkoły Podstawowej w Stasinie Jacek Wójcik.

Gratulujemy zawodnikom i ich opiekunom osiągniętych wyników i zapraszamy za rok na kolejne zawody.

mgr Tomasz Podgórski
nauczyciel w-f SP w Stasinie



For. Regina Wójcik

Wypalają ceramikę w Ośrodku Działań Twórczych w Radawczyku Drugim

W poniedziałkowe popołudnie w Ośrodku Działań Twórczych Gminy Konopnica w Radawczyku Drugim roztańczyły się żywioły ziemi, ognia, wody i powietrza. Wszystko to działo się na międzypokoleniowych warsztatach ceramicznych organizowanych przez Stowarzyszenie Pracownia Twórczych Działań. Po raz pierwszy uruchomiono zewnętrzną beczko-piec do wypału ceramiki metodą „raku” zakupioną dzięki dofinansowaniu ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Wypalanie techniką „raku” polega na bardzo szybkim osiągnięciu temperatury wypalania ceramiki pokrytej specjalnym szkliwem. Piec otwiera się zaraz po stopieniu się szkliwa, a czerwone od gorąca prace wyciąga szczypcami i przenosi do pojemnika z trocinami, w dalszej kolejności do pojemnika z wodą gdzie następuje reduk-

cja. Naczynia ulegają silnemu szokowi termicznemu z powodu gwałtownej zmiany temperatury. Powoduje to pęknięcie szkliwa przy jednoczesnym wnikanii w glinę dymu, który wzmacnia rysunek pęknięć, a w przypadku szkliw miedziowych efekt połysku. Efekty pracy uczestników były niesamowite, już mamy plany na kolejne warsztatowo - plenerowe spotkania.

Zapraszamy wszystkich mieszkańców Gminy Konopnica na warsztaty ceramiczne - ceramika „raku”. W zajęciach uczestniczyć mogą dzieci od 3 roku życia, młodzież i dorośli. Warsztaty odbywać się będą w poniedziałki od września do grudnia w Ośrodku Działań Twórczych Gminy Konopnica w Radawczyku Drugim, a w czasie wakacji zapraszamy 3 i 10 sierpnia na piknik ceramiczny podczas którego uczestnicy



wykonają przedmioty użytkowe takie jak misy, talerze.

Na wszystkie warsztaty obowiązują zapisy.

Informacje tel. 605879972 lub
www.artwarsztatylublin.pl



W okresie letnich upałów ptaki mogą mieć poważny problem ze znalezieniem bezpiecznego źródła wody. Woda jest im potrzebna nie tylko do picia, ale także do umycia i odświeżenia piór. W okresie lęgowym ptasi rodzice wykonują codziennie setki lotów po pokarm i z powrotem do piskląt. Ich pióra brudzą się oraz uszkadzają, dlatego niezbędna jest ich pielęgnacja, a tu bardzo pomaga woda, w której mały ptak może bezpiecznie stanąć i się wykąpać.

Najwięcej problemu ze znalezieniem wody ptaki mają w środowiskach silnie przekształconych przez człowieka. Najprostszą wersją poidła jest średniej wielkości podstawka pod doniczkę. Takie poidło umieszczamy w miejscu gdzie pijące ptaki nie będą narażone na atak ze strony kotów. Ważne jest to, żeby podstawkę regularnie napełniać świeżą wodą, gdyż ptaki szybko się przyzwyczajają do jej źródła i mogą być od niego zależne.

Innym sposobem dostarczenia wody ptakom jest udostępnienie im oczka wodnego. Wystarczy na jednym z brzegów umocować deseczkę, która będzie łagodnie schodzić do wody. Dzięki temu powstanie pomost, umożliwiający ptakom swobodny dostęp do wodopoju. Można też użyć kamienia, który stworzy swoiste wysepki.

Nasze działania mogą pomóc przetrwać lato milionom ptaków przy stosunkowo małych nakładach czasowych i finansowych.

Artykuł powstał dzięki współpracy z Jakubem Typiakiem.

Jeśli znalazłeś ptaka wymagającego pomocy dzwoń
798 102 534 Kamil Piwowarczyk





Drugie miejsce na Finale w Wysokim

Po zdobyciu I miejsca w Eliminacjach Igrzysk Młodzieży Szkolnej w piłce nożnej chłopców w Bełżycach, drużyna męska ze Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich udała się na Finał Powiatu do Wysokiego. 12 maja 2015 r. chłopcy rozegrali kolejne mecze. Poziom był bardzo wysoki, gra emocjonująca.

Po dwóch wygranych meczach z wynikami (4:1) i (3:1), trzeci mecz nasza drużyna przegrała. Mamy zatem II miejsce w Powiecie.

Gratuluję moim zawodnikom i życzę kolejnych wygranych.

Skład drużyny:

Adam Klimek, Patryk Kamiński, Jakub Kołacz, Piotrek Rożek, Szymon Kruk, Tristan Mazurek, Kamil Nieoczym (bramkarz)

Monika Dąbrowska – Kuzioła
nauczycielka w-f
www.spzemborzyce.weebly.com



Inicjatywa bez granic

Gimnazjum w Radawczyku
Drugim we współpracy
z Biblioteką Publiczną
Gminy Konopnica.

Tym razem pozyskana kwota 33450 zł pochodzi z Narodowego Centrum Kultury, a wartość całego polsko - ukraińskiego projektu to 37 550 zł. Autorski projekt nauczycielki Gimnazjum im. W. Pola w Radawczyku Drugim pani Lidii Skubisz, odniósł sukces dzięki zaangażowaniu i otwartości na współpracę kilku osób, przede wszystkim dyrektora Gimnazjum, Andrzeja Cywińskiego oraz Magdaleny Tomasik, dyrektora Biblioteki Publicznej Gminy Konopnica.

Wymiana międzynarodowa zostanie zrealizowana we wrześniu br. na południu Polski w artystycznym i wielokulturowym mieście Przemyśla. Gimnazjaliści podekscytowani możliwościami teatru cieni, zaangażowani będą w działania teatralne. Młodzież ukraińska pochodzi z centralnej i wschodniej Ukrainy. Poznaliśmy się w Wieliczce listopadzie 2014 r., tworząc spektakl „Wolność” w konwencji teatru tańca. Osoby te pośrednio lub bezpośrednio doświadczyły rzeczywistości wojny, będąc dziećmi uchodźców z Krymu, którzy zamieszkują obecnie w ośrodku Puszcza Wodica pod Kijowem.

Projekt ma charakter artystyczny; zakłada stworzenie spektaklu teatralnego z polsko-ukraińską narracją w konwencji teatru cieni o tematyce wartości uniwersalnych tj. miłość, wartość cierpienia. Sztukę pragniemy wystawić na scenie Zamku Kazimierzowskiego w Przemyślu, gdzie działa doceniany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego najstarszy w Polsce i posiadający wieloletnią tradycję współpracy z Teatrem Polskim we Lwowie - teatr amatorski „Fredeum”.

Działania, które podejmujemy, wypływają z głębokiego pragnienia pomocy młodzieży ukraińskiej żyjącej w sytuacji niepokoju

i świecie nieobliczalnej wojny. Priorytetem jest również poszerzenie horyzontów myślowych oraz kompetencji społecznych młodzieży polskiej. Wspólnymi siłami zamierzamy kreować rzeczywistość przeciwwagi: arteterapii, przyjaźni międzynarodowej, spokoju, wolności tworzenia i wpływania na otoczenie.

Chcemy podkreślić wartość przyjaźni polsko-ukraińskiej, otwartości na bliskość międzynarodową, wsparcie inicjatyw, służących niwelowaniu stereotypów i nacjonalizmów. Pragniemy wkomponować się w oddech wielokulturowości miasta Przemyśla i propagować powyższe idee na terenie naszej gminy (spotkanie ze społecznością lokalną i występ w Konopnicy).

Uczestniczenie w wydarzeniach kulturalnych tj. zwiedzanie Muzeum Sztuki Współczesnej, Podziemi miasta ma na celu ukazanie historyczno-kulturowej spuścizny regionu i kraju, jak również teraźniejszego potencjału twórczego narodu polskiego. Celem jest ukazanie kultury (tworzonej i odbieranej) jako siły duchowej każdego narodu, którą można wzmacniać, a nawet wskrzeszać.

Udział uczestników w nabożeństwie w Archikatedrze Grekokatolickiej (Sobór św. Jana) jak i Archikatedrze Przemyskiej ma także charakter poznawczy: chcemy podkreślić wagę ekumenizmu

i religii jako wspólnej wartości bez względu na różnice obrządku czy wyznania. Odmienności kulturowe zamierzamy zaprezentować jako bogactwo dziedzictwa narodowego, co dodatkowo podkreślone zostanie podczas narodowych Wieczorków Kultury.

Przygotowanie i świętowanie Nocy Iwana Kupały nad rzeką San ma na celu pokazanie piękna naszych wspólnych korzeni słowiańskich, pokrewieństwo duchowe na przestrzeni wieków; zakładamy zbliżenie międzynarodowe.

Pieszy Rajd na Kopiec Tatarski oprócz walorów turystycznych ma na celu zapoznanie z niezwykłymi legendami średniowiecznego miasta Przemyśla.

Przyjazd na teren Lubelszczyzny ma celu ukazanie bogactwa kultury, rodzinnych tradycji, rozpowszechnienie działań i założeń projektu.

Wspólne działania jak i tworzenie słowniczka polsko-ukraińskiego mają na celu nabycie kompetencji językowych.

Aktywność na www.mapakultury.pl rozpowszechnieni i realnie odzwierciedli realizowane zamierzenia. Widoczność inicjatywy zapewnimy zaprojektowanymi przez uczestników autorskimi koszulkami z logo projektu Polsko-Ukraińskie horyzonty kulturalne – Przemyśl...

Inicjatorzy



fot. arch. szkół (2)

Rowerowa majówka – IV edycja

Rekreacja



Stowarzyszenie Pracownia Twórczych Działań było organizatorem tegorocznego rajdu rowerowego po drogach i bezdrożach gminy Konopnica. Pod Urzędem Gminy stawili się uczestnicy rajdu - warto wspomnieć, że w większości były to całe rodziny. Towarzyszyła nam piękna pogoda, świetne nastroje oraz doskonała kondycja fizyczna uczestników. Trasa rajdu liczyła 19 km, prowadziła przez Marynin, Stasin do Starego Lasu, następnie przez Zemborzyce Tereszyńskie do Radawczyka Drugiego. Tu w Ośrodku Działań Twórczych na rajdowiczów czekały takie atrakcje jak zjazdy kolejką tyrolską, konkurs wspinaczki po drabinie speleologicznej, który wygrała przedstawicielka mło-

dziezowej grupy OSP z Radawca Dużego. Dzieci pod kierunkiem najmłodszego wolontariusza stowarzyszenia uczestniczyły w zespołowych grach. Dużą popularnością cieszyła się jak zawsze stylizacja fryzur.

Gościem specjalnym imprezy było Atelier Historyczni, dzięki któremu przenieśliśmy się w czasie do XIX wieku. Powstały zachwycające wszystkich zdjęcia, wykonane w technice kolodionowej (czarno-białe stylizowane zdjęcia na szkło).

Wspólna biesiada przy ognisku okazała się doskonałą formą integracji mieszkańców, ciekawe rozmowy zrodziły nowe pomysły, które być może już wkrótce zostaną zrealizowane.

Ta międzypokoleniowa impreza odbyła się dzięki dofinansowaniu z budżetu Gminy Konopnica, dzięki zaangażowaniu wolontariuszy oraz mieszkańców. Upominki i nagrody dla uczestników rajdu przekazali Inter Ski Sklep Sportowy, Sklep Inżynieria Rowerowa, Sklep Cyklo, Hurtownia Rowerów Wigrus, Sklep Dobre Rowery, Sklep Rowerowy Bicykle, dziękujemy również Firmie Tara za drewno oraz Baby Zdrój za wodę.

Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim za udział, za zaangażowanie i świetną zabawę.



Mamy podium w Finale Powiatu

Reprezentantki Szkoły Podstawowej w Radawcu Dużym zakwalifikowały się do Finału Powiatu w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w piłce nożnej dziewcząt, który odbył się w Wysokim.

W rywalizacji brały udział najlepsze szkoły z terenu powiatu lubelskiego, obejmującego 16 gmin. Dzięki zaciętej walce i determinacji nasze dziewczęta w wielkim finale zajęły doskonałe III miejsce. Ponadto kapitan drużyny, Paulina Krystek, dostała propozycję udziału w treningach kadry województwa lubelskiego. Gratulujemy reprezentacji ogromnego sukcesu, który jest chlubą dla naszej szkoły i gminy oraz życzymy dalszych, sportowych sukcesów.

Skład reprezentacji: Paulina Krystek – kapitan, Emilia Gajer, Natalia Wójtowicz, Magdalena Gajewska, Dominika Paszkiewicz, Aleksandra Wojtaszko – bramkarz.

ka, Izabela Paszkiewicz, Amanda Wawszczak.

mgr Monika Sito
nauczycielka w-f



for. arch. szkoły

Kultura



Magia baletu trwa...

„Sztuka na każdego wpływa inaczej, ale warto z niej czerpać jak najwięcej, gdyż tworzy to naszą wrażliwość”.

Od marca 2015 roku na terenie Gminy Konopnica działa dziecięca grupa baletowa, która co piątek spotyka się w „Domu Kultury” w Motyczu.

Obecnie grupa liczy osiem dziewczyn w wieku 5-10 lat. W każde zajęcia wkładają dużo pracy i zaangażowania.

Pomimo krótkiego czasu ćwiczeń, już teraz zachwycają piękne postawy naszych wychowanek, ułożenie rąk i nóg, a także lekkość w tańcu, co jest wyzwaniem również dla zawodowych tancerzy. Nawet terminy z tańca klasycznego tj. plié, relevé nie stanowią już tajemnicy.

Rozpiera nas duma, podobnie jak zerkających zza drzwi rodziców dziewczynek.

Nad prawidłowym rozwojem postawy naszych baletnic, oraz nad choreografią artystyczną cały czas z ogromną pieczołowitością czuwa baletmistrz wywodzący się ze scen wielkich teatrów operetkowych - Pawło Wasylenko, absolwent wydziału reżyserii i choreografii Narodowego Uniwersytetu Kultury i Sztuki w Kijowie.

W latach 2007-2011 był tancerzem w Narodowym Akademickim Teatrze Operetki w Kijowie.

W latach 2011-2013 pracował w Teatrze Muzycznym w Lublinie jako koryfeusz zespołu baletowego.

Od kilku lat swoje doświadczenia zawodowe wykorzystuje w pracy pedagogicznej z dziećmi i młodzieżą, a także z dorosłymi i zawodowymi tancerzami.

Mając takie talenty nie może im pozwolić im pozostać w cieniu.





„Kocham Cię Polsko!” - III Przegląd Poezji i Piosenki Patriotycznej w Szkole Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu

Początek maja obfitował w święta i rocznice:

- 1 maja - Międzynarodowe Święto Pracy,
- 2 maja - Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej,
- 3 maja - rocznica uchwalenia pierwszej w Europie i drugiej na świecie konstytucji - naszej, polskiej konstytucji,
- 8 maja - rocznica zakończenia II wojny światowej, czyli Dzień Zwycięstwa,
- 9 maja - Dzień Europy.

Z tej okazji w naszej szkole zorganizowany został III Przegląd Poezji i Piosenki Patriotycznej „Kocham Cię, Polsko!”. Kolejno zaprezentowali się uczniowie wszystkich klas. Pięknie ubrani na galowo, z przypiętymi kotylionami w barwach narodowych, uczniowie przypomnieli nam najpiękniejsze piosenki i wiersze o naszej Ojczyźnie. Na koniec wykonawcy otrzymali słodkie upominki.

Elżbieta Kamińska



Nasze sprawy

Dzień Patrona w Szkole Podstawowej w Motyczu



25 maja 2015 r. w Szkole Podstawowej w Motyczu obchodzono 15 rocznicę nadania imienia Wincentego Witosa. W obchodach wzięli udział uczniowie, rodzice, dyrektorzy, nauczyciele, pracownicy szkoły oraz zaproszeni goście: Mirosław Żydek, wójt Gminy Konopnica, Konrad Banach, sekretarz Gminy, wiceprzewodniczący Rady Powiatu, radni Gminy Konopnica: Monika Durlak, Jerzy Jakubas, Roman Rybacki, Witold Witka, Ewa Żydek, sołtys Mo-

tycza, ks. Stanisław Szatkowski, Adam Żuchnik, przewodniczący Rady Rodziców, dyrektorzy szkół z gminy Konopnica: Aniela Sobolewska, Anna Obara, Hanna Szymańska, Jacek Wójcik, Andrzej Cywiński.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą, którą ks. Stanisław Szatkowski odprawił w intencji patrona oraz społeczności szkolnej. Podczas części artystycznej zaprezentowali się laureaci Gminnego Konkursu Poezji i Pieśni Patriotycznej „A Polska powinna trwać wiecznie”. Wystąpili uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Stasinie, Zemborzycach Tereszyńskich, Konopnicy, Motyczu, Radawcu Dużym oraz uczennice Gimnazjum im. W. Pola w Radawczyku Drugim. Występy dzieci skłoniły do zadumy i refleksji nad historią oraz przyszłością Polski. Zostały nagrodzone przez Wójta nagroda-

mi książkowymi oraz dyplomami. Następnie uczniowie z klas 4-6 przedstawili humorystyczną inscenizację dotyczącą życia oraz działalności politycznej Witosa, która bardzo spodobała się publiczności. Swoją talent pokazali również tancerze ze szkolnego zespołu ludowego, którzy pod kierunkiem Marcina Snuzika zatańczyli polskie tańce ludowe. Ostatnim punktem programu był występ Młodzieżowej i dziecięcej orkiestry dętej, która pod batutą Antona Szaszkowa wykonała standardy polskiej i zagranicznej muzyki rozrywkowej.

Obchody rocznicy nadania szkole imienia na stałe wpisały się w kalendarz szkolnych imprez. Jest to doskonała okazja do tego, by przybliżyć uczniom sylwetkę patrona- Wincentego Witosa oraz jego zasługi dla Ojczyzny. ■

Katarzyna Witek-Pastuszek

Piłka Nożna o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy „Orlik 2015” w Zemborzycach Tereszyńskich



Szkoły Podstawowej w Zemborzycach Tereszyńskich zdobywając 10 bramek BRAWO!

W kategorii dziewcząt :

I miejsce - reprezentantki Szkoły Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym, II miejsce - reprezentantki Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu, III miejsce-reprezentantki Szkoły Podstawowej im. ks. J. Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich, IV miejsce - reprezentantki Szkoły Podstawowej im. Stefana Wyszyńskiego w Konopnicy. Królem Strzelców w kategorii dziewcząt została Paulina Krystek ze Szkoły Podstawowej w Radawcu Dużym

Zwycięskie drużyny otrzymały piękne puchary, nagrody i dyplomy, które wręczył Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Duda.

Gratuluje wszystkim drużynom i ich opiekunom, zapraszam za rok na kolejny Turniej na Orliku. ■

Monika Dąbrowska -Kuzioła
nauczycielka w-f
w Zemborzycach Tereszyńskich

18 czerwca na Orliku przy Szkole Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich odbył się Pierwszy Turniej o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy, Andrzeja Dudy „Orlik 2015” w kategorii chłopców i dziewcząt.

Mecze były emocjonujące, kibice dopingowali do walki.

Sędziował:

Szymon Kłapiński - absolwent Szkoły Podstawowej w Zemborzycach Tereszyńskich.

W kategorii chłopców:

I miejsce - reprezentanci Szkoły Podstawowej im. ks. J. Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich, II miejsce - reprezentanci Szkoły Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym, III miejsce - reprezentanci Szkoły Podstawowej im. Stefana Wyszyńskiego w Konopnicy, IV miejsce- reprezentanci Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu. Królem Strzelców został Adam Klimek ze

Poznajmy swoich przodków



Wielu z nas ma szczęście mieć babcię i dziadków. Zdarzają się i tacy szczęściarze, którym nieobce jest słowo prababciu, pradziadku. Czasem jednak przychodzi refleksja i pytanie: kto był wcześniej? Kim byli przodkowie których nie znamy osobiście, a jedynie z opowiadań starszych członków rodziny. Wielu z nas zadawało sobie pytanie: skąd pochodzą moi przodkowie, jak żyli, co robili, jak powstało moje nazwisko? W ten sposób pojawia się słowo, które przybliży do odpowiedzi na nurtujące nas pytania. Tym słowem jest genealogia.

Genealogia jest nauką zajmującą się badaniem więzi rodzinnych. W szczególności przedmiotem zainteresowania genealogii są wybrane rodziny i rody, ich pochodzenie, historia oraz wzajemne relacje rodzinne i losy poszczególnych członków rodziny.

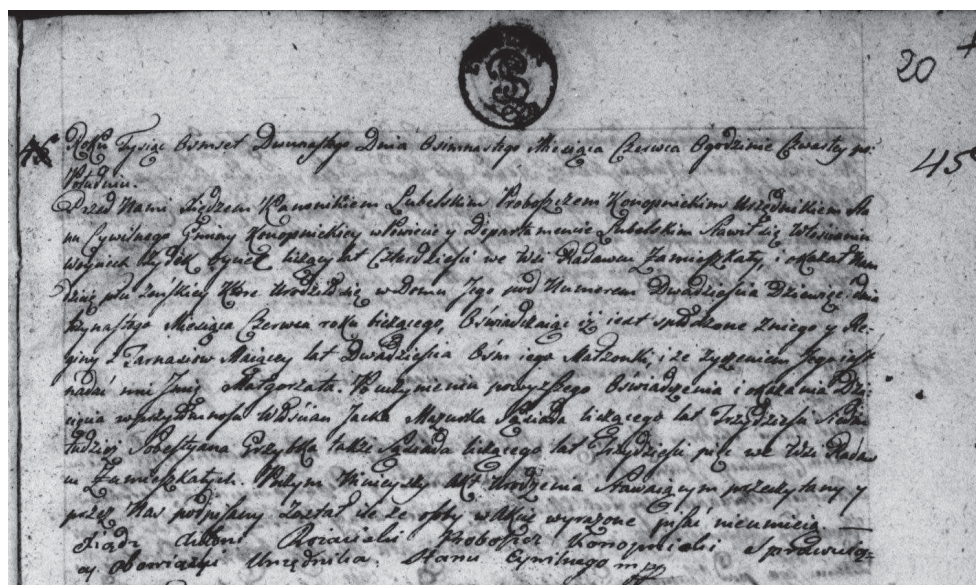
Jak zatem zacząć poszukiwania przodków? Na wstępie poszukiwania najlepszym źródłem będzie rodzina: rodzice i dziadkowie. Ważne przy tym, aby się nie pogubić, w związku z czym warto prowadzić dokumentację na temat naszych ustaleń. A co kiedy trop poszu-

kiwać nam się urywa? W tym przypadku pozostają dwa wyjścia: Po pierwsze „biegać” od parafii do parafii i szukać informacji w starych metrykach, po drugie poszukać w Internecie. Wybrałem drugie wyjście i był to trafny wybór, oszczędzający mnóstwo czasu przy poszukiwaniach przodków. W trakcie poszukiwań, trafiłem do portalu genealogów Lubelszczyzny Lubelskie Korzenie - lubgens.eu. Osoby tworzące ten portal oraz obszerną bazę indeksów ksiąg metrykalnych, przy współpracy z Archiwum Państwowym i innymi podmiotami, umożliwiając bezpłatną możliwość wglądu do akt metrykalnych parafii województwa lubelskiego. Znajdują się tam również archiwalne metryki z terenu naszej Gminy z kościoła w Konopnicy. Zaangażowanie autorów oraz liczne grono wolontariuszy umożliwia proste dotarcie do aktów urodzeń, ślubów czy też zgonów naszych przodków. Z metryk możemy poznać historię naszej rodziny, skąd pochodzili, czym zajmowali się nasi przodkowie, czasem nawet pod jakim numerem domu mieszkali.

I tak krok po kroku zaczynamy poznawać naszych pra...pra...pra... Zapoznanie się ze starymi metrykami daje również możliwość poznania historii naszej okolicy. Możemy się z nich dowiedzieć o właścicielach poszczególnych miejscowości, o znanych osobach uczestniczących w wydarzeniach rodzinnych takich jak chrzest czy ślub. Dowiemy się również kto był proboszczem w danym okresie, jakiego słownictwa używano w przeszłości, a także będziemy mogli się przekonać jak wyglądało słowo pisane w dawnych czasach.

Zachęcając Państwa do poszukiwań i tworzenia własnych „Drzew Genealogicznych” dodam, że moje korzenie dotarły już do czasów Jana III Sobieskiego. Wśród przodków doszukałem się między innymi organisty z Niedzwicy Józefa Niebeckiego, powstańca listopadowego Andrzeja Samoleja, powstańca styczniowego Szymona Samoleja oraz wójta gminy Niedzwica Pawła Niebeckiego. Pozdrawiam obecnych i przyszłych genealogów.

Mariusz Koper



Powyżej jeden z przykładów aktu urodzenia mieszkanki Radawca:

„Roku tysiąc osiemset dwunastego dnia osiemnastego miesiąca czerwca o godzinie czwartej o południu, przed nami Księdzem Kanonikiem Lubelskim Proboszczem Konopnickim Urzędnikiem Stanu Cywilnego Gminy Konopnickiej w Powiecie i Departamencie Lubelskim, stał się włościanin Wojciech Żydek liczący lat czterdzieści we wsi Radawcu zamieszkały i okazał nam dziecię płci żeńskiej, które urodziło się w domu jego pod numerem dwadzieścia dziewięć, dnia trzynastego miesiąca czerwca roku bieżącego oświadczając, iż jest spłodzone z niego i Reginy z Tarnasów mającej lat dwadzieścia osiem jego małżonki i że życzeniem jego jest nadać mu imię Małgorzata...”

Władze OSP w Motyczu 1925-2015

Prezesi:

Władysław Tukendorf - 1925 - 1929
Józef Białkowski - 1929 - 1934
ks. Jan Rzędowski - 1934 - 1935
Antoni Gołek - 1935 - 1938
Jan Majczak - 1938 - 1948
Stanisław Woźniak - 1948 - 1957
Jan Obara - 1957 - 1962
Stefan Gołek - 1962 - 1975
Stanisław Gołek - 1975 - 1978
Stanisław Zawada - 1978 - 1979
Daniela Górniak - 1979 - 1992
Henryk Madej - 1992 - nadal

Naczelnicy:

Józef Wilczek - 1925 - 1929
Karol Górniak - 1929 - 1930
Jan Obara - 1930 - 1938
Bronisław Noszczyk - 1938 - 1947
Jan Malik - 1947 - 1969
Franciszek Misztal - 1969 - 1977
Jan Krawczyński - 1977 - 1988
Stanisław Majczak - 1988 - nadal

Obecny skład Zarządu OSP Motycz:

Prezes – Henryk Madej
Naczelnik – Stanisław Majczak
Z-ca Naczelnika – Radosław Wójcik
Sekretarz – Rafał Chochoł
Skarbnik – Krzysztof Gołek
Gospodarz – Wiesław Wiśniewski



Józef Wilczek, pierwszy naczelnik OSP w Motyczu

Apel do mieszkańców

Jeśli ktoś posiada zdjęcia, dokumenty lub inne pamiątki związane z OSP w Motyczu prosimy o kontakt z „Domem Kultury” w Motyczu tel. 669 80 40 10

Ochotnicza Straż Pożarna



Zdjęcie orkiestry dętej, która działała przy straży pożarnej w Motyczu i liczyła 16 osób. Orkiestrę prowadził Jan Wilczek. 1932 r. arch. pryw. Heleny i Stanisława Zawisłaków z Motycza

Pierwsza drużyna strażacka była zorganizowana w majątku Motycz za czasów barona Buxhovdena ok. 1905 r., która po przeszkoleniu miała za zadanie gasić pożary we dworze i najbliższej okolicy.

Motycz w początkach XX wieku posiadał bardzo zwartą zabudowę, gdzie dach stykał się dachem, a wszystkie budynki były kryte słomą. Przy nieostrożnym obchodzeniu się z ogniem lub podczas wyładowań atmosferycznych ognie czyniły olbrzymie spustoszenie. Zaisniała konieczność zorganizowania Ochotniczej Straży Pożarnej w Motyczu. Została ona założona na zebraniu w mieszkaniu Piotra Wilczka w dniu 25 marca 1925 r. Głównymi inicjatorami zorganizowania OSP w Motyczu byli: Jan Obara, Józef Wilczek, Jan Majczak, Antoni Gołek, Karol Górniak, Franciszek Radzik, Stanisław Szlendak, Jan Radzik oraz Władysław Tukendorf i Andrzej Nowak - nauczyciele z Motycza.

Na początku sprzęt strażacki był przechowywany w stodole u Kazimierza Kowalczyka i do ognia strażacy jechali końmi. Pierwsze wyposażenie straży w Motyczu to: sikawka ręczna, 4 bosaki, 2 drabiny, wóz z beczką o pojemności 500 l, 8 toporów,

15 pasów, 15 hełmów i 50 m węża.

Wraz z utworzeniem OSP zaczęło się organizować życie kulturalne wsi. Zorganizowano zespół teatralny, chór ludowy oraz wiejską kapelę, w skład której wchodził przeważnie strażacy. Przedstawienia odbywały się w zależności od pory roku, latem w stodolach i na wolnym powietrzu, a zimą w prywatnych mieszkaniach. Wielkie zasługi dla szerzenia kultury w tamtych latach położyli Władysław Tukendorf, Andrzej Nowak oraz Józef Wilczek (1885-1962) pierwszy naczelnik OSP w Motyczu, który z ogromnym poświęceniem propagował konieczność istnienia OSP.

W 1928 r. Jan Wilczek zorganizował przy straży orkiestrę dętą, w której grało 16 osób. Orkiestra działała do 1933 r.

W latach 1930 – 1931 została zbudowana drewniana remiza strażacka, z drewnianą podłogą i sceną.

Od 1934 r. w remizie strażackiej działał zespół ludowy liczący 25 osób, składający się ze strażaków i młodzieży, prowadzony przez Jana Obarę (1899-1983) wielkiego działacza i społecznika.

W tym czasie w remizie były organizowane zabawy, pogadanki dla mieszkańców Motycza, ćwiczenia gimnastyczne, ćwiczenia

z zakresu ochrony przeciwpożarowej, a nawet ćwiczenia strzelania do celu, aby zdobyć odznakę „Dobrego strzelca”.

Jan Obara zorganizował liczny zespół teatralny, który wystawiał Jasełka polskie i sztuki teatralne: „Karpaccy górale” Korzeniowskiego, „Jak Kowalicha diabła wykiwała”, „Poseł czy kominarz”, „Posażna jedynaczka”, „Jeden z nas musi się ożenić”, „Żyd w beczce”, „Miłość strażacka”, „Grube ryby”, „Sąsiedzi” - (sztuka napisana przez organistę z Motycza Wacława Matrasa).

Dochód z przedstawień przeznaczony był na konserwację i zakup sprzętu OSP.

W długie zimowe wieczory w remizie prowadzona była świetlica.

W czasie okupacji OSP nie przejawiała żadnej działalności, ponieważ w remizie często kwatrowali Niemcy, a sprzęt strażacki został zdewastowany.

Po zakończeniu wojny straż wznowiła swoją działalność. Możliwie odnawiano i dokupywano sprzęt strażacki, wyremontowano remizę strażacką.

Drewniana remiza była w bardzo złym stanie technicznym. Czasem podczas sztuk teatralnych wystawianych w remizie, wiatr nawiewał śnieg przez

szpary w ścianach. Mimo to remiza była pełna widzów. Biorąc pod uwagę zapotrzebowanie społeczne postanowiono obmurować cegłą istniejący budynek. W latach 1969 – 1975 oddano do użytku odnowioną remizę strażacką, wybudowano zbiornik wodny, pozyskano pierwszy samochód strażacki „Dodge” produkcji amerykańskiej i nową motopompę.

W latach 80-tych przy OSP w Motyczu została utworzona Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza – dziewczęca i chłopięca, która zgłębiała wiedzę na temat ochrony przeciwpożarowej. Powstał również Dziecięcy Zespół Artystyczny pod przewodnictwem Danieli Górniak – Prezesa OSP w Motyczu. OSP w Motyczu zawsze współpracowała z KGW Motycz i Zespołem Ludowym „Rola”, który wielokrotnie uświetniał imprezy strażackie.

W tym czasie również dzięki zaangażowaniu strażaków udało się wybudować szosę przez Motycz Starą Wieś, co ułatwiło komunikację z remizą oraz dało możliwość łatwego wyjazdu do pożarów. Przez lata był problem z dojazdem do remizy, gdyż droga była błotnista i nie wysychała nawet latem. Ze względu na wieczne błoto i mokradła wokół remizy, w Motyczu utarło się powiedzenie, że zabawy taneczne w Motyczu odbywają się „Na zabach”.

W 1985 r. OSP w Motyczu otrzymała sztandar ufundowany przez społeczeństwo i druhów strażaków.

W 1988 r. do remizy dobudowano garaże, co zwiększyło powierzchnię użytkową remizy, a w następnym roku wyremontowano drogę dojazdową do remizy oraz wykonano podjazd do garaży.

W 1990 r. OSP w Motyczu otrzymała samochód strażacki Star 26 GBAN - 2/16. Ważnym wydarzeniem było otrzymanie w 2002 roku nowego samochodu strażackiego -Jelcz 315 GCBA 6/32, który przekazano straży

w Motyczu - z kart historii



dzięki staraniom naszego rodaka i członka OSP Jana Łopaty, ówczesnego wicewojewody lubelskiego, a obecnie posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Jesteśmy wdzięczni druhowi za stałe wspieranie naszej działalności. - Słowa serdecznego podziękowania za zaangażowanie w sprawy naszej jednostki kierujemy również pod adresem władz samorządowych naszej gminy. Dziękujemy wójtowi gminy Konopnica panu Mirosławowi Żydkowi przewodniczącemu Rady Gminy panu Andrzejowi Dudzie. Dzięki ich pozytywnym działaniom dla naszej OSP możliwe było przeprowadzenie w 2013 roku generalnego remontu części socjalnej strażnic

W 2005 r. remiza została gruntownie wyremontowana i odnowiona. W bieżącym roku przeprowadzono również generalny remont garaży sfinansowany w części przez Gminę Konopnica oraz dzięki staraniom naszego posła Jana Łopaty, przez Zarząd Główny OSP. Obecnie odbywają się w niej różne uroczystości gminne i rodzinne.

W miejscu, gdzie kiedyś stała karczma w Motyczu, naprzeciwko remizy strażackiej została wzniesiona kapliczka, której budowniczym był murarz Karol Radzik.

Na budowę kapliczki przeznaczono dochód z zabaw tanecznych oraz ze składek miejscowej ludności. Kapliczka została poświęcona w dniu 04 maja 1932 r. przez ks. Jana Rzędowskiego. Kapliczka była oszklona. Na dolnym pięterku kapliczki był umieszczony św. Florian lejący wodę na dach płonącego budynku, a na górnym był św. Stanisław Kostka – patron młodzieży. Po latach pierwsza kapliczka zniszczała i zaczęła się rozsypywać. W 1970 r. dzięki staraniom ks. Piotra Kurowskiego, Danieli Górniak oraz okolicznych mieszkańców kapliczka została odbudowana przez Wacława Czerwińskiego.

Kapliczka została ponownie odnowiona w 2000 r., a w 2011 r. generalnego remontu dokonał naczelnik OSP Stanisław Majczak przy udziale Krzysztofa Tomasika i Wiesława Wiśniewskiego.

Przez wszystkie lata swojej działalności OSP w Motyczu, oprócz gaszenia pożarów, zawsze brała udział w uroczystościach kościelnych np. pełniła rolę przy grobie Pana Jezusa w Święta Wielkanocne i uczestniczyła w rezurekcji, pomagała podczas procesji Bożego Ciała, kierowała ruchem podczas Drogi Krzyżowej i innych uroczystości odbywających się na drogach publicznych. Wielokrotnie strażacy z Motycza byli obecni przy obsłudze imprez gminnych, dożynek, zawodów sportowych.

Każdego roku strażacy z Motycza brali udział w zawodach sportowo - pożarniczych, gdzie zajmowali wysokie lokaty w różnych konkurencjach.

W ostatnich latach dużym zainteresowaniem cieszy się impreza organizowana co roku przed świętami Bożego Narodzenia – „Karp po strażacku”, która kulturowie tradycje kulinarne przygotowywania karpia według różnych przepisów. Karp przygotowany przez strażaków z Motycza zyskuje uznanie jury.

Ochotnicza Straż Pożarna wrosła w życie Motycza i dziś trudno wyobrazić sobie, że mogłoby zabraknąć strażaków czuwających nad bezpieczeństwem mieszkańców i biorących udział w uroczystościach odbywających się na terenie gminy. Mieszkańcy Motycza z dumą patrzą na swoich strażaków, którzy są ubrani w eleganckie mundury oraz posiadają profesjonalny sprzęt przeciwpożarowy.

Tekst opracowany na podstawie Kroniki Straży Pożarnej w Motyczu, książki Czesława Maja „Ścieżką przez Motycz” oraz rozmów ze strażakami.

Anna Niedziałek



Wicewojewoda Jan Łopata przekazuje samochód Stanisławowi Majczakowi, naczelnikowi OSP w Motyczu, 2002 r.



Za chwilę wystartują...



Strażacy z Motycza podczas procesji Bożego Ciała w 2013 r. fot. Mieczysław Tomasik



Czy nasz pies może dostać udaru?

Upał panujący latem daje się we znaki zarówno ludziom jak i zwierzętom. Psy, zwłaszcza starsze, chore, psy ras brachycefalicznych: mopsy, buldogi, pekińczyki oraz psy młode, których układ termoregulacyjny nie funkcjonuje sprawnie, źle znoszą upały.

W skrajnych przypadkach może dochodzić do udaru cieplnego. Objawy które powinny bardzo nas zaniepokoić to: znacznie podwyższona temperatura ciała sięgająca 43 stopni Celsjusza, omdlenia, znacznie zwiększone ziajanie, płytki oddech i suche błony śluzowe jamy ustnej.

Pojawiają się drgawki, serce znacznie przyspiesza swoje bicie mogą pojawiać się wymioty i biegunka. W początkowej fazie przegrzania można samemu obniżyć temperaturę ciała poprzez napojenie psa i położenie w chłodnym miejscu. Okłady z mokrego ręcznika jak również kąpiel w letniej wodzie bywają bardzo pomocne.

Gdy powyższe metody nie sprawdzają się należy psa niezwłocznie zawieźć do lekarza weterynaryjnego. Występuje potrzeba wdrożenia tlenoterapii, podania zwierzakowi płynów nawadniających i leków przeciwwstrząsowych.

Lekarz wet. Bartłomiej Szczerba,
gabinet weterynaryjny Cor-Vet
w Kozubszczyźnie, tel. 691 551 591

Smaki Motycza

Zupy mają swoje sekrety. Według starych przepisów zupy gotowano na kościach i warto do tej zasady wrócić. Zupy zaprawia się żółtkiem, śmietaną, jogurtem, a nawet mlekiem. Dziś proponujemy zdrową zupę z pokrzywy na dwa sposoby, pyszną zupę z rzodkiewki oraz motyczką zupę z leśnych grzybów.

Panie z Kół Gospodyń Wiejskich wiedzą, że gorącą zupę można zaciągnąć tylko dobrą, tłustą śmietaną, gdyż niskoprocenowa się zwarzy. Dlatego najpierw trzeba rozbić ją z mąką, dodać kilka łyżek zupy, wymieszać i dopiero połączyć z zupą.

Po dodaniu klasycznej zasmażki z mąki i tłuszczu trzeba zupę zagotować. Jeśli zupę chcemy zaprawić żółtkiem, należy go najpierw rozbić, dolać przestudzonej zupy i wlać do garnka, następnie podgrzać, ale nie gotować.

I jeszcze jeden sekret. Zupę należy solić pod koniec gotowania, jeśli wsypimy sól na początku, na drugi dzień zupa będzie za słona. W czasie gotowania warzywa tracą dużo witamin, dlatego należy wrzucać je na wrzątek i gotować jak najkrócej. Koniecznie pod przykryciem. A zatem do dzieła.

Zupa z pokrzywy na boczku

Składniki:

50 dag młodych listków z pokrzywy, 1,5 litra bulionu warzywnego, 10 dag bekonu, 1 mały kubek kwaśnej śmietany, 10 dag ostrego, żółtego sera, olej, sól, pieprz.

Wykonanie:

Bekon pokroić w kostkę, przesmażyć na łyżce oleju. Wrzucić do bulionu warzywnego. Zagotować. Dodać drobno posiekane listki pokrzywy.

Po 10 minutach wlać śmietanę, doprawić solą z pieprzem. Na

talerzach posypać startym, żółtym serem.

Zupa pokrzywowa Agnieszki

Składniki:

1 dobry pęczek młodych pokrzyw, 150 ml śmietany 30%, 40 dag gołen wołowej, 20 dag policzków wołowych, 2 średnie marchewki, 2 średnie pietruszki, pół selera, 4 młode ziemniaki, listek, ziele, sól, pieprz, masło.

Wykonanie:

Do garnka wlać 3 litry wody, dodać obrane warzywa, listek laurowy. Nie solić. Kiedy woda się zagotuje, na wrzątek włożyć mięso.

Pokrzywę przepłukać, oddzielić listki, uduśić na łyżce masła. Dodać śmietanę, dusić 15 minut, dodać trochę wywaru i zblendować na gładką masę.

Mięso wyjąć, dodać pokrzywę, doprowadzić do wrzenia, pogotować, doprawić solą z pieprzem. Wlać pozostałą śmietanę i zagotować. Tak przygotowaną zupę podawać z kawałkami mięsa i ugotowanym osobno ziemniakiem, pokrojonym na 4 części. Udekorować zupę listkami pokrzywy, skropionymi oliwą i zapieczonymi w piekarniku.

Zupa z rzodkiewki po motyczku

Składniki:

2 pęczki rzodkiewki z liśćmi, 3 młode ziemniaki, 1 litr bulionu z kurczaka, 3 łyżki śmietany, 1 łyżka masła, sól, pieprz.

Wykonanie:

Liście odciąć, dokładnie umyć. Ziemniaki pokroić na pół, ugotować. Dodać pokrojone liście z rzodkiewki, ugotować. Odać wywar. Zmiksować liście i ziemniaki. Dodać masło, śmietanę, wywar. Doprawić solą z pieprzem. Podgrzać. Dodać plasterki rzodkiewki podsmażone na maśle. Podawać z czosnkowymi grzankami.



for. Waldemar Sulisz

Zupa z gąsek

Składniki:

Pół kg grzybów, 15 dag wędzonej gęsiny, 4 szklanki bulionu z gęsi, 1 łyżka masła, 1 ząbek czosnku, natka pietruszki, pół szklanki śmietany 33%, 1 mała cebula, sól i pieprz, winiak na smak.

Wykonanie:

Ugotować bulion na gęsi. Dodać gąski pokrojone w cienkie paseczki. Na maśle podsmażyć czosnek, cebulę i 3 grzyby. Gotować 30 minut. Na koniec dodać wędzoną gęsinę, doprawić solą, pieprzem i winiakiem. Na talerzach udekorować śmietaną i natką pietruszki.

Waldemar Sulisz